

Wiarus Polski

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztu i listowych wynosi 3 m. 33 fen. a z odnośnikiem do domu 3.75 mk. „Wiarus Polski” z piątku jest w cenniku. — pocztowym pod znak polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miesiąc rządka drobnoodraku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami 1 mk. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy irankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Gelsenkirchen, Karlstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr. 4

Rodzice polscy! Uciecie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Bliższe warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Biały sztandar.

Ludzkości żenice, plon bogaty
Znosimy z trudem w cudzy bróg...
Lecz przyjdzie dla nas dzień wyprawy
Płatkami wówczas będzie Bóg!
Płatkami wówczas będzie Bóg!

Dalej więc, dalej więc, wzniesmy śpiew
Z sztandaru swego pełni chwały —
Obey mu zemsty szal, grzeszny gniew,
Miłości zrodził go siew —
A kolor jego śnieżno biały
Bo go nie plami bliźnich krew!

Nie nie upadła bardziej duszy,
Jak nienawiści wstrętny jad...
Co złe, dłoń Boża sama skruszy,
Co dobre, uczoł Bóg i świat!
Co dobre, uczoł Bóg i świat!
Dalej więc itd.

Gmach samolubstwa już się wali
Zburzyła go Chrystusa moc
Gdy będziemy z Bogiem pracowali
Pierzchnie przed słońcem fałszu noc!
Pierzchnie przed słońcem fałszu noc!
Dalej więc itd.

Przez z sztyletami, ze strzelbami!
Niech zginie gwałt i rzeź i mord!
Chrystusa znamię rządzi nami
Nie pójdziem śladem dzikich hord!
Nie pójdziem śladem dzikich hord!
Dalej więc itd.

Ułajmy więc! Prawda fałsz zwycięża!
Zawsze ustąpy dniowi dzień!
Ten, co świat pobł bez oręża
I nam tryumfu ześle dzień!
I nam tryumfu ześle dzień!
Dalej więc itd.

Wiktor Gomulicki.

W Polsce źle, w Niemczech dobrze.

Tak głoszą Niemcy na wszystkie melodie w gazetach na zebraniach a także w osobnych odezwach, tak polskich jak niemieckich.

W niedzielę od samego rana rozdawano na wszystkich nlicach Torunia odezwy drukowane osobno po niemiecku w „Thorner Ztg.” przy ul. Żeglarskiej i osobno po polsku w drukarni Rosenbauma przy ul. Mostowej.

W odezwie powtarzają stare znane oklepne frazesy i kłamstwa. Kłamstwem jest np. jakoby ludność Prus Zach. nie chciała należeć do Polski, gdyż każdy wie, iż Polacy pragną tego gorąco a także bardzo wielu Niemców. Porządek w Prusiech znamy dobrze, a polegał on przedewszystkim na tem, że każdy obywatel, a szcze-

gólnie robotnik, był niemal niewolnikiem bez woli własnej.

Co do szkół, to szkoły w Prusiech były dla dzieci polskich straszłą udęką, bo germanizowano je gwałtem a bat należał u pruskiego nauczyciela do głównych środków wychowawczych. W Polsce lud polski będzie miał szkoły polskie.

Jeżeli odezwa chwali pobożność Prusaków, to właśnie Prusy znane z bezreligijności, z walki z kościołem katolickim, a Polacy zawsze odznaczyli się wielkim przywiązaniem do kościoła katolickiego, to też Polskę zwano przedmurzem chrześcijaństwa — Niemcy zaś wydały Lutra a w czasie „kulturkampfu” Brenka i innych.

Co się tyczy pracy w Polsce, to jej będzie tam bardzo wiele, właśnie dla tego, że będzie tam trzeba budować koleje itd.

W Polsce robotnicy będą mieli tak kasy chorych, jak ubezpieczenia na starość i na wypadek inwalidztwa itd., a robotnicy którzy w Prusiech Zach. i w innych dzielnicach byłego zaboru pruskiego pobierają już renty, w Polsce będą je pobierali regularnie nadal.

Gospodarze też nie mają wcale obawy o swą przyszłość, bo stosunki zostaną tak uporządkowane, iż dobrobyt ich będzie się stawał coraz większy.

Twierdzenie, że Kongresówka i Galicja są bardzo ubogie, to fałsz, bo ziemie te są z natury bardzo bogate nawet, bo posiadają węgiel, naftę, sól i różne inne kopaliny, a jeżeli nie rozwinęło się tam dostatecznie rolnictwo i przemysł, to stało się to dzięki antypolskiej polityce współrabusiów Polski, a więc przyjaciół Prusaków, tj. Moskali i Austriaków, którzy tak samo jak Prusacy starali się o to, aby Polacy nie mogli dorobić się niczego.

Jeżeli odezwa powiada, że robotnikom obiecuje się, że dostaną roli, ale ta rola będzie bez budynków i bez inwentarza, to będzie tak tylko dla tego, że budynki Niemcy popalili a bydło pozjadali i wywieźli do Niemiec, ale budynki można odbudować a bydło sobie uchwycić, a co się tyczy ziemi, to ziemia polska jest urodzajna, choć ziemi lekkiej nie brak, ale Polska ma tyle zboża, że żywiła zawsze sąsiednie narody. Co się zaś tyczy piasków, to przecież piaski brandenburskie są bardzo sławne.

Mając to wszystko na względzie, to nawet pomijając zupełnie ucisk religijny i narodowy, na jaki Polacy byli i są narażeni w Prusiech, gdyby Polacy mieli się oświad-

czyć, dokąd chcą należeć, do Niemiec czy do Polski, każdy Polak odpowie, że do Polski.

Dali taką odpowiedź już właściwie Polacy w Toruniu, bo gdy wychodzili z kościoła a zaczęto im odezwy wciskać, to przeczytawszy kilka wierszy, poznali się zaraz po farbowanych lisach, więc żydowsko-prusko-hakatystyczno-socjalistyczne odezwy, drukowane po polsku darli i rzucali na ziemię.

Lud polski zbyt jest uświadomiony, aby takie niezdarne łapichłóstwo mogło mieć powodzenie.

Przygotowania do obalenia obecnych rządów.

„Leipziger Tageblatt” donosi z Berlina, że tworzy się partja, która wzięła sobie za cel przywrócenia monarchii. Lettow-Vorbeck ma stanąć na czele armii, która akcję tę ma przeprowadzić. Ze oficerowie codziennie oświadczają, że dni republiki są policzone, naprowadza na rozmaite przypuszczenia.

Tyle pismo lipskie, a „Freiheit” wobec powyższej wiadomości stwierdza, że generał Lettow-Vorbeck obecnie na wschodzie bardzo gorliwie stara się o zapewnienie wystarczająco silnych zastępów wojskowych, aby planowany atak wykonać. Utworzy on dwa wojska. Jedną armią ma się zwrócić przeciw Berlinowi, drugą zaatakować Polskę. Lettow-Vorbeck wiele się z tem nie kryje, że jego przygotowania są skierowane nietylko przeciwko entencie, lecz także rządowi Noske’go. Nie chce on pod żadnym warunkiem zastosować się do wyroku rządu niemieckiego.

W połączeniu z powyższą wiadomością donoszą, że w Berlinie rozdziela się broń między ludność cywilną zasad reakcyjnych. W jednym z wezwań, by broń odebrano zaznaczono, aby każdy przybył w płaszczu, ażeby tego nikt nie zauważył.

„Freiheit” pisze dalej, że mimo kłamliwych twierdzeń rządu, czyni się dalsze przygotowania do wojny. W różnych pismach zachodnio pruskich i pomorskich cywilni przewodniczący komisji wyborczych wzywają mężczyzn roczników 1884 do 1898 do zapisywania w pisy poborcze. „Freiheit” zaznacza, że takie postępowanie jest zupełnie bezprawne, albowiem stare ustawy wojskowe zostały zniesione a wedle nowych praw można tworzyć jedynie armię na mocą dobrowolnego układu służbowego. Ktoby się jednak opierał do tych wezwań zastoso-

wać, narażałby się na karę, bo przecież rząd posiada zwyczajne i nadzwyczajne sądy wojenne. One już postarają się o to, aby przygotowania do nowej wojny postępowywały rażno bez przerwy.

Wynurzenia powyższe pisma niemieckiego są bardzo znamienne.

Wszystko, cośmy powyżej czytali dowodzi dobitnie, że reakcyjniści niemieccy są przekonani, iż na wschodzie zabyliszą światło, które naprowadzi ich do utraconego raju Hohenzollernów.

Zdobywszy wpływ na żołnierzy w walce przeciw Polsce i zaprowadziwszy, choć może z małemi ustępstwami, dawniejszą dyscyplinę i subordynację w wojsku, kierownicy armii mogą z łatwością przywrócić utracone przez rewolucję rządy. Obecne stosunki, panujące w całych Niemczech: drożyzna, brak żywności, brak pracy, złe widoki na przyszłość, dawny duch pruskowsteczny w rządach, to wszystko ułatwić może pracę przeciwnikom republiki.

Dziwna przepowiednia.

Napotkaliśmy podczas wojny na liczne przepowiednie — prawdopodobne i stażowane — że zdaje się zbyt czynnem tą sprawą się zajmować. Pomimo tego niechaj ogół się jeszcze dowie o prorocत्व nieznanego braciśzka zakonu franciszkańskiego, które nam opisuje ks. Vielberth w „Kirchliche Rundschau des deutschen Hausschatzes” nr. 10 roczn. 1918-19.

Książka, w której owa przepowiednia jest zapisana, wydrukowaną została w roku 1884, więc 30 lat przed wybuchem wojny. W niej przepowiedziane są losy krajów europejskich z dokładnością, która nas w podziw wprowadza.

Człowiek chwytając się za głowę, gdy czyta, że w Rosji dzieć się będą rzeczy najstraszniejsze, że wiele miast, wsi, zamków się zniszczy, że okrutna rewolucja nie mał połowę ludności zgładzi, że rodzina carska, cała szlachta i część duchowieństwa zostanie wymordowana, że w Piotrogradzie i w Moskwie ciała nieszczęśliwych ofiar całymi tygodniami na ulicach leżeć będą, że olbrzymi kraj ruski w liczne państwa się rozpadnie. Polska zostanie państwem niezależnym i jednym z pierwszych państw Europy.

Węgry zgina zupełnie.

Słowianie południowi, mówi przepowiednia dalej, złączą się w jedno wielkie państwo katolicko-zachodnie i wypędzą Turka z Europy. Turcy schronią się do północnej Afryki, gdzie do kościoła katolickiego powrócą.

Niemieckie kraje monarchji austriackiej przyłączą się do Niemiec. Niemiec-ki książęta i królowie zrzekną się tronu; na tron niemiecki wstąpi król z rodu Habsburgów, więc katolik.

Król pruski przechodzić będzie ogromne cierpienia i boleści.

Anglja patrząc będzie musiała na straszne okrucieństwa we własnym kraju. Familja królewska zostanie wypędzona i połowa ludności wymordowana. Ubóstwo

dotania sobie animuszu wrzód się doskonale z butelką rozmówił. Pan Grohmann, dyrektor Albatrosa, chwiał się jak liśćcik osiny i nie powiedział w swem dłuższym przemówieniu prawie nic. Doskonała odpowiedź dał tym panom umiarkowany socjalista Stein i niezależny socjalista Koerlin. Tak Stein jak i Koerlin powiedzieli dosłownie: Jeżeli koalicja Polakom Piłę i obwód nadnotecki przyznała, to byłoby szaleństwem przeciw Polakom walczyć. Na to odpowiedział pan Gossow: Kto nie ma zamiaru walczyć przeciw Polakom, ten może iść do domu. Rezultat był ten, że nietylko socjaliści, lecz prawie wszyscy obecni się wynieśli. Pozostał na pobjawisku p. major Gossow ze swoim sztabem, składającym się z około 50 Wschecniemców.

„Dzien. Bydg.“

PRUSY ZACH. I WSCH. Z WARMIA.

Chełmno. Ubiegłej środy około południa wydarzyło się tu okropne nieszczęście. W niewyjaśniony dotąd sposób wybuchł w szopie z prowiantem wojennym pożar i wszystkie zapasy żywności znajdującej się tu dywizji gwardyjskiej stały się pastwą płomieni, których straż pożarna ugasić nie zdołała. Podczas prac ratunkowych ogarnęły płomienie nagłe 8 żołnierzy, a ponieważ nie znali tych lokalności i nie mogli znaleźć wyjścia, wszyscy zginęli.

Czersk. Lekkomysłne bawienie się granatem ręcznym spowodowało straszną śmierć pewnego 14-letniego chłopca w Malachinie. Tenże skrobał przy owym granacie wyłami, przyczem granat pękł i porozirował mu całe ciało.

Chojnice. Dla zabezpieczenia losu powiatowych urzędników komunalnych na wypadek, iż powiat chojnicki dostanie się pod panowanie polskie a władze polskie ich nie przejmą lub w urzędzie nie zatrzymają, uchwalili sejmik powiatowy 150 000 mk. Jest to właśnie połowa tej sumy, jakiej wydział powiatowy na ten cel się domagał.

Elbląg. Były tutejszy burmistrz Jaenicke, obecnie nadburmistrz miasta Zeitz, mianowany został prezesem regencji we Wrocławiu, gdzie ojciec jego był burmistrzem, a jako drugi burmistrz elbląski urzędował przez 4 lata, od r. 1914 do roku 1918.

Sopot. W kołach tutejszego obywatelstwa powstał zamiar urządzenia w Sopocie t. zw. uniwersytetu ludowego. Ukonstytuował się też wydział, który ma się bliżej załatwieniem tej sprawy zająć. Tegoroczny spis gości kąpielowych wykazuje dotąd już przeszło półtora tysiąca osób.

Z różnych stron.

Wybory do izby górniczej odbędą się 27. bm. od godziny 9 — 6 wieczorem na kopalni lub w lokalu przez kopalnię oznaczonym. Wybory odbywają się na sposób wyborów do parlamentu i są tajne. Wybierać wolno wszystkim robotnikom od 20 lat począwszy, którzy są zatrudnieni na kopalniach i zakładach kopalnianych. Robotnicy mają 20 przedstawicieli i 20 zastępców, urzędnicy 12 i tyluż zastępców. Spartacy przy wyborach nie chcą brać udziału.

Polacy postawili własnych kandydatów i na nich wszyscy głosować powinni.

Trudności w przejeździe do Prus Zachodnich. Z urzędu policyjnego otrzymano, co następuje: Polakom wracającym do kraju, zwraca się uwagę na rozporządzenie policyjne prezydenta regencji w Kwidzynie o przymusowym wydaleniu z obwodu podlegającego rozkazom komendy 35 dywizji piechoty i gubernatorstwa toruńskiego, obejmującego powiaty Brodnicki, Wąbrzeński, Toruński i przyległe obszary należące do Grudziądzkiego powiatu wiejskiego i Lubawskiego. Osoby pragnące tamdotąd powrócić, muszą postarać się poprzednio o pozwolenie przejazdu, o które trzeba się koniecznie postarać przed wyjazdem, jeżeli nie chcą się narazić na transport powrotny. O pozwolenie wjazdu do obwodu toruńskiego pisać należy do gubernatorstwa w Toruniu, do reszty obwodów pod adresem: Pressabteilung der 35 Inf. Oiv. in Gosslerhausen.

Bochum. Jaja po świętach zginęły z składów, dopiero niedawno ukazały się znów, ale po cenie 1,25 — 1,30 mk. Sko-

ro tylko ceny maksymalne ogłoszono, jaja znów nagle zginęły, bo ludzie żądali jaj po 60 fen. jak przepisano. Rada robotnicza urządziła ostre poszukiwania.

Bochum. Z okazji 50 letniego jubileuszu istnienia klasztoru przestał Ojciec św. ojcom Redemptorystom swój obraz z błogosławieństwem apostołskim.

Bochum. Górnik Hanowski otrul się rybami. Były to śledzie sprowadzone z Norwegii.

Dwaj złodzieje, którzy swego czasu skradli na kopalni Lothringen za 34 000 platyny, odpowiadali wczoraj za to przed sądem. Skazano ich, instalatora Schultheissa na 5 i pół lat, Brueninghausa na 5 lat domu karnego.

Kłamstwo druga natura

stało się — jak sądzić można z różnych objawów — w Niemczech od wybuchu wojny światowej. Ile z nakazu władz wojсковych musiały gazety rozgłaszać fałszów, ile razy wprowadzać w błąd nie tylko obcych, ale także własny lud, tego nie spisałby i na wołowej skórce. Tyle lat z urzędu uprawiane kłamstwo, stało się widocznie drugą naturą, gdyż i obecnie ten sam jeszcze prąd obserwowac można w różnych gazetach niemieckich i wśród działaczy politycznych.

Oto nowy kwiatek „prawdomówności“ pewnych kół podaje „Freiheit“ pisząc: Wykrycie kłamliwej wiadomości. (Telegram własny „Freiheit“).

Weimar, 19 czerwca. Sekretarka ministra Giesbertsa, pani Dornblueth, która według urzędowych doniesień rzędu w Wersalu kamieniami na nią rzucanymi rzekomo tak ciężko została zraniona, iż według dalszych doniesień rzędu, obłana krwią, trzeba było przenieść do wagonu sypialnego, dziś rano w najlepszym zdrowiu ukazała się na zebraniu konstytuancy. Oczywiście, że godzimy się na to, że pani Dornblueth ma się dobrze, lecz na tym przykładzie chcielibyśmy znów udowodnić, jak dalece ufać można prawdomówności meżów rządowych.

Tyle „Freiheit“.

Wojsko nie ustąpi.

Z Brzozy (Hopfengarten) donosi Biuro Wolffa, że wczoraj odbyło się zebranie żołnierzy i ich komendantów z odcinka bydgoskiego. Zapadła uchwała, że wojsko nie ustąpi i broni nie złoży.

Do wszystkich formacji wojskowych na froncie uchwalono wysłać następujący telegram:

Przedstawiciele wszystkich formacji odcinka bydgoskiego uchwalili dziś jednogłośnie:

1. pozostać w obecnych stanowiskach, choćby przyszedł nakaz cofnięcia się, dopóki nie wypowiedzią się wszystkie wojska Grenzschtzu od Torunia do Krzyża, czy w przeciwnym razie do rządu podpisującego warunki pokoju, chcą z bronią w ręku bronić kresów wschodnich.

2. nie złożyć pod żadnym warunkiem broni, lecz walczyć zdobyć napowrót prowincję poznańską, o ile większość wojsk Grenzschtzu od Torunia do Krzyża jest tego samego zdania, wystarczający dowód materiału wojennego jest zapewniony i odpowiednio wyższe dowództwo stawi się do dyspozycji.

Wszystkie oddziały mają dać telegraficzną odpowiedź.

Zentralausschuss fuer den Ostdeutschen Heimatdienst, Hauptleitung wysłała do wydziału parlamentarnego w Gdańsku, do konstytuancy niemieckiej i do komisarzy Winniga telegramy, w których powiada, że ludność niemiecka żąda obrony kresów wschodnich. „Dzien. Bydg.“

Ostatnie wiadomości.

Transporty żywności dla Niemiec wstrzymane.

Większa liczba statków żywnościowych pod flagą amerykańską, dążąca do Gdańska z żywnością, została w cieśninie Kaletniańskiej zatrzymana. Podróż do wyznaczonego celu została im zakazana, dopóki Niemcy nie podpiszą pokoju. Pewna ilość amerykańskich statków żywnościowych została z nakazu angielskiego wstrzymana w Falmouth. Wszystkie okręty w Bull, które brały na pokład żywność dla Niemiec, otrzymały nakaz wstrzymania ładunku.

Ukaz dzienny de zwalczania rozruchów.

Minister rzeszy dla spraw wojennych Noske, rozporządził, aby wszelkie powstania i rozruchy jak najszybciej usuwano, chociażby z bronią w ręku; w czasie strejków należy zakłady służące ogółowi chronić wojskiem, również chronić należy wolności robotniczej; w razie strejków kolejowych należy podtrzymać transporty towarowe, chociażby do tego broni użyć miano.

Anglicy wylądują w Gdańsku, Amerykanie na Śląsku.

Z Paryża donoszą, że zastępcy państw sprzymierzonych wysła wojsko angielskie dla obsadzenia Gdańska; pozostanie ono tam tak długo, dopóki miasto wolne nie zostanie zorganizowane. Prezydent Wilson zaznaczył, że wojska amerykańskie wysłane zostaną na Śląsk dla utrzymania porządku.

Hamburg w rękach spartaków.

Wczoraj po południu zdobyli spartacy ratusz w Hamburgu. Ujętych żołnierzy rządowych odprowadzono z podniesionymi rękami. Miasto znajduje się w rękach powstańców. Wszystkie gmachy rządowe posiadają spartacy. Niebawem nadejdzie ma większa ilość wojska rządowego, które zaprowadzić ma porządek.

Towarzystwo św. Wojciecha i Zjednoczenie Zawodowe Polskie filia I, w Herne-Baukau

donoszą swym członkom, iż umarł członek nasz

Sp. Ignacy Orzechowski

w 40 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 czerwca po południu o godz. 3 i pół z domu żaloby przy ulicy Jobstr. 18.

O liczny udział w pogrzebie proszą

Rada miejscowa.

Tow. Jedność i Bractwo Różańca świętego niewiast w Röhlinghausen

donoszą swym członkom, iż umarła żona członka naszego oraz członkini

Sp. Marjanna Nowaczyk.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 3 i pół po poł. z domu żaloby przy ul. Kurzestr. 2.

O liczny udział w pogrzebie proszą

Zarządy.

Kalendarz zebrań Narodowego Stronnictwa Robotników na niedzielę, dnia 29 czerwca 1919 r.

Lütgendortmund wiec o godz. 9 u p. Specht

Lüthen pol. wiec o godz. 2 u p. Gerlinga

Bergkamen wiec o godz. 2 u p. Tyfensee

(przystanek tramwaju Tyfensee)

Günnigfeld wiec o godz. 4 u p. Darenrecht, Kruppstr. nar. Kirchstr.

Werne nad Lippe zebr. o godz. 3 u p. Willing

Oberhausen zebr. o godz. 7 u p. Töppe

przy Knappenmarkt

Dortmund I zebr. o godz. 10 u p. Tobina

H.-Bruckhausen zebr. o godz. 10 u p. Litkowskiego.

Brambauer zebr. o godz. 3 u p. Vogta,

Waltropstr.

B.-Hamme II zebr. o godz. 4 u p. Stanga,

Robertstr.

S.-Béifang zebr. o godz. 3 u p. Vanta

Hochlar zebr. o godz. 11¹/₂ u p. Baksa

R.-Hüllerheide zebr. o godz. 10 u p. Hören

Herwerst-Dorsten zebr. o godz. 9 u p. Hütra

Holtenerstr.

Dbg.-Hochfeld wałne zebranie o godz. 2

u p. Welsinga (Sedan ul.)

O liczny udział w powyższych wiecach i zebraniach uprasza

Zarząd Dzielnicy.

Komitet Czytelni Ludowej w Hochlarmark.

Rocznice walne zebranie Czytelni Lu-

dowej odbędzie się w niedzielę, dnia 29

czerwca o godz. 5 po poł. u p. Wehnera.

Z powodu ważnych spraw i oboru zarządu, o liczny udział członków i gości się uprasza. (2) Zarząd.

Czas zapisać

„Wiarusa Polskiego“.

Przedpłata z odnośaniem do domu wynosi na pocztie i u listowych

na miesiąc 1 mk. 50 fen.
na kwartał 4 mk. 50 fen.

Można zapisywać na pocztie, u listowych oraz u roznosicieli na każdy miesiąc.

Baczność Księgarnie polskie!

Ponieważ postarali się nasi radni miasta Duisburg, aby przy powiększeniu biblioteki miastowej zostały także i polskie książki zaprowadzone, dla tego uprasza się interesowane księgarnie, aby nadesłały swe cenniki do radnego miasta pod adr: Ign. Mikołajczyk, Dbg.-Meiderich, Kronprinzerstr. 57.

Baczność Gelsenkirchen!

Za dzielne wyprowadzenie sztuki „Patka Madeja“ od Koła amatorskiego „Wanda“, składamy wszystkim amatorom szczerze uznanie i prosimy o powtórzenie.

N. K. W. K.

ALTENESSEN.

Lekcje pisowni polskiej odbywać się będą co niedzielę o godz. pół 8 z rana w lokalu pana K. Plösch, Kaisersaal (Segeerth). Przyszła lekcja w niedzielę, dnia 29 czerwca.

Miejscowa Rada Ludowa.

Gelsenkirchen-Schalke i okolica.

Wycieczka dla dzieci połączona z tańcem odbędzie się w niedzielę, 29 czerwca o godz. 3 po południu u pana Grothego, Waterloo ul. (Bismark wschód).

Rada Ludowa w Schalke.

Polskie nabożeństwo w Linden-Ruhr.

W piątek, 27 czerwca po poł. sposobność do spowiedzi św. od godz. 5 pocz. wieczorem kazanie z nabożeństwem o godzinie 7 i pół. W sobotę, 28 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 a po poł. od godz. 4 począwszy. W niedzielę, 29 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. Po południu kazanie z nabożeństwem o godz. 4. W poniedziałek, 30 czerwca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Polskie nabożeństwo w Eickel.

W piątek, 27 czerwca po poł. sposobność do spowiedzi św. od godz. 5 pocz. wieczorem kazanie z nabożeństwem o godzinie 6. W sobotę, 28 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6, a po poł. od godz. 4 począwszy. W niedzielę, 29 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. Po południu kazanie z nabożeństwem o godz. 4 i pół. W poniedziałek, 30 do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Polskie nabożeństwo w König-Ludwig.

W piątek, 27 czerwca po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie 4. W sobotę, 28 czerwca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Polskie nabożeństwo w Wanne (Uaser-Fritz).

W sobotę, 28 czerwca sposobność do spowiedzi św. po poł. od godz. 4 pocz. W niedzielę, 29 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godziny 6 pocz. Msza św. o godz. 9. Po południu kazanie z nabożeństwem o godz. 4. W poniedziałek, 30 czerwca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Polskie nabożeństwo w Dolnym Meiderich (Rocznicia).

W sobotę, 28 czerwca sposobność do spowiedzi św. po poł. od godz. 4 pocz. W niedzielę, 29 czerwca sposobność do spowiedzi św. rano od godz. 6 pocz. Po południu kazanie z nabożeństwem o godzinie 4. W poniedziałek, 30 czerwca do południa jeszcze będzie sposobność do spowiedzi św.

Nabożeństwo polskie w kościele Klasztornym.

Święto Serca Jezusowego.

W Piątek, 27 czerwca, w święto Serca Jezusowego, odbędzie się w Kościele Klasztornym o godz. 3 po południu nabożeństwo polskie z kazaniem. O liczny udział się uprasza.

Za redakcyę:

W zast. Stanisław Kucza w Bochum.
Za druk i nakład:
„Wiarus Polski“ W. G. m. b. H., Bochum.

